

Perfect, Ołowiana kula

Mówią do mnie "zmień się, zmień"
W sercu nosisz ostry cierń
W mózgu sadło siadło już
W myślach pustka, ściek i gruz
Dzięki pracy twoich rąk
Ziemia stacza się na dno
W kroku dumnie nosisz lęk
Radykalnie "zmień się, zmień"
Dary morza w kółko jem
Wody szklanką myjąc się
I choć bardzo tego chcę
Nie podskoczę wyżej pięt
W moim futrze chodzi dziad
Ja do piersi tulę psa
Ołowiana kula
U mej nogi
Nie da mi ulecieć
Tam do góry
Ołowiana kula
U mej nogi
Nie da mi pofrunąć
Choć tak bardzo bym chciał
Na rowerze łykam kurz
A do góry ani rusz
Ołowiana kula
U mej nogi
Nie da mi ulecieć
Hen do góry
Ołowiana kula
U mej nogi
Nie da mi pofrunąć
Prosto w chmury
Ołowiana kula
U mej nogi
Nie da mi polatać
Choć tak bardzo chcę